



Polska działalność eksploracyjna w Hagengebirge

TEKST Radosław Paternoga

Masyw Hagengebirge po o ony jest w Alpach Salzburskich oko o 30 km na po udnie od Salzburga. Zdecydowana większość masywu (ok. 3/4) le y na terenie Austrii (land Salzburg), pozostała część nale y do Niemiec (land Bawaria). W latach 70. poprzedniego wieku do tego masywu trafili r wnie polscy groto azi. Polska działalność eksploracyjna była prowadzona w trzech etapach przez trzy różne środowiska.

Wyprawy katowickie 1977–1988

Wyprawy katowickie dzia a y na po udniu masywu, zasadniczo po stronie austriackiej. Zas yn y przede wszystkim z eksploracji J gerbrunntrogsystem. Zanim jednak pod szczytem J gerbrunntrogu zameldowa a si pierwsza polska wyprawa, jaskinie nie tworzy i jeszcze systemu. Spośród sześciu obecnie znanych otworów systemu znanych wówczas było już pięć. Myśliwi od dawna wiedzieli o otworze Sulzenkarleish hle, nie zapuszczali si jednak do wn trza jaskini. W 1946 roku odkryto drugi otwór – J gerbrunntrogh hle. Ci gami tej jaskini dotarto do Vier Freunde Halle. Mniej wi tej w tym samym czasie Austriacy odkryli inną jaskinię – położoną niecałe 2 km na wschód – Tantalhöhle. Porzucili wi c problemy J gerbrunntrogh hle na korzyść olbrzymich gangów tej drugiej. W 1959 roku przedostano się przez łód Sulzenkarleishöhle, by dotrzeć do Vier Freunde Halle. Powstał więc system dwóch jaskiń. Rok później zjechano 60-metrow Schaurige Kluft. Dno tej studni przez wiele lat by o najg bszym miejscem jaskini (-220 m). W latach 1953–1954 eksplorowana by a awenowa jaskinia Ochsenkarschacht, położona stosunkowo blisko Tantalhöhle. Poznano ją do głębokości 280 m. W 1976 roku do eksploracji jaskiń Hagengebirge po raz pierwszy zaproszono grotofózów z zagranicy. Uczestnicy mi dzynarodowej wyprawy odkryli kilka dużych jaskiń, w tym Petrefaktencanyon. Zbadano ją do -320 m. Porządkując powyższe informacje, należy zauważyć, że przed pierwsz katowick wypraw przyszy

J gerbrunntrogsystem znany by jako 4 jaskinie – póki co – występujące oddzielnie. Wymieniaj c od zachodu, by y to Petrefaktencanyon oraz niewielka Schacht neben dem Petrefaktencanyon, dalej połączone już Jägerbrunntroghöhle-Sulzenkarleish hle oraz Ochsenkarschacht. Łączna długość tych jaskiń wynosiła ok. 2,5 km. Niezależnie od tych jaskiń, na wschodzie znana była Tantalhöhle, która przed rozpocz ciem katowickiej eksploracji miała już 30,5 km długości.

Cz onkowie katowickiej wyprawy „Hagengebirge 77” zostali zaproszeni do kontynuowania eksploracji Petrefaktencanyon. Przeprowadzono w niej tylko jedną dużą akcję eksploracyjną z biwaku. Jej wynikiem by o pog bienie jaskini od -320 m do -410 m. Zatrzymano si nad kilkunastometrow studzienk . Co ciekawe, w świat posła informacja, że w jaskini osi gni to -595 m. Sta o si tak dlatego, że głębokość jaskini oceniono bez wykonania pomiarów.

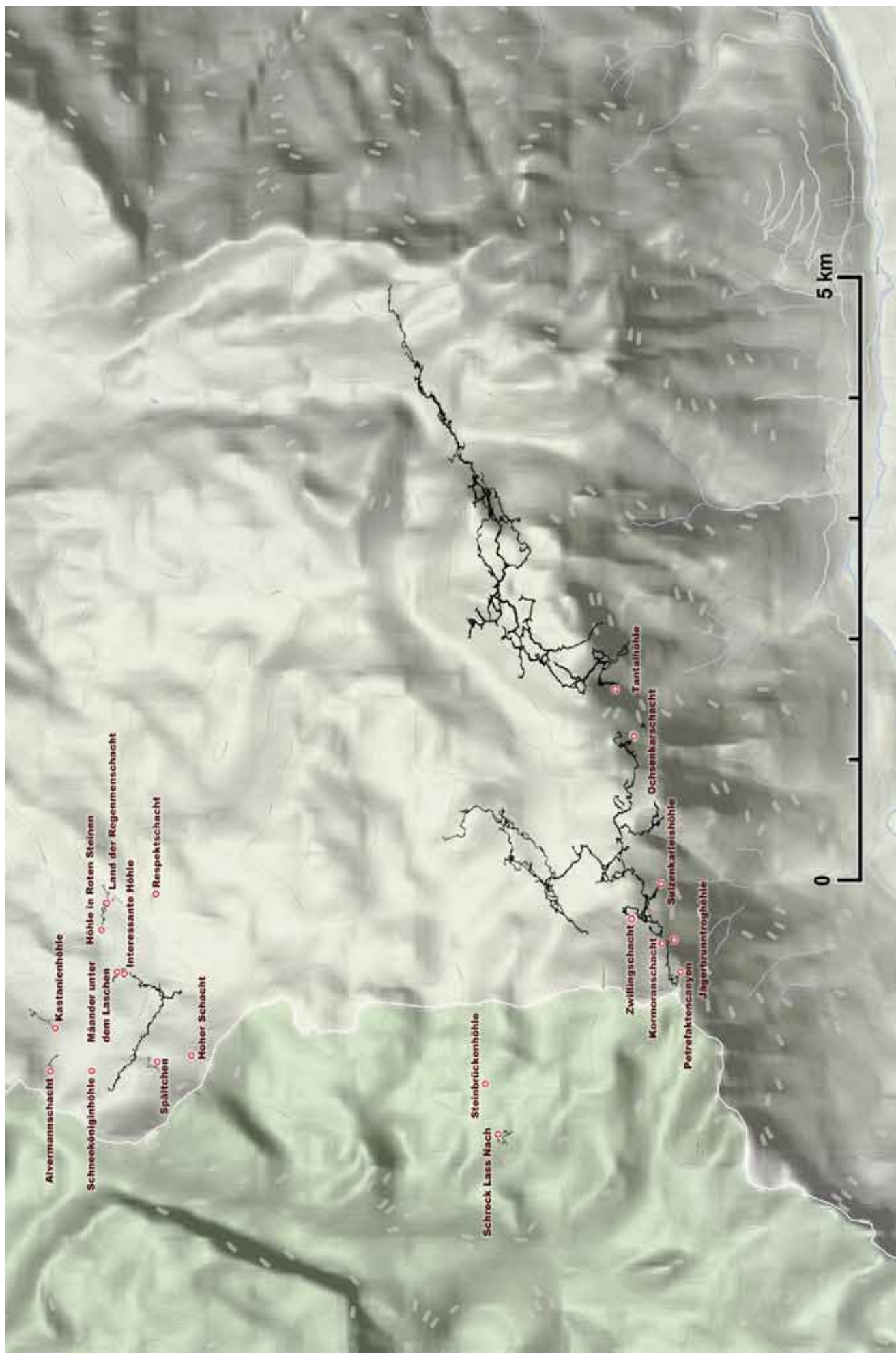
W 1978 roku, w związku z dużą ilością chętnych i brakiem zezwolenia dla tylu osób, wyprawę podzielono na dwie grupy. Jedna przyjecha a do Hagengebirge, druga zaś do sąsiedniego Hochkönig. W Petrefaktencanyon zjechano 15-metrow Tigerschacht, jednak nieco dalej droga zosta a zamkni ta przez wielki syfon namuliskowy. Eksploracja tej jaskini została w zasadzie zakończona na głębokości 451 m. Cały wysiętek skierowa no wi c na eksploracj powierzchniow . Udało się odkryć kilka interesujących jaskiń, spośród których najważniejsza by a Zwillingschacht. Osi gni to w niej głębokość 302 m. Co było istotne, korytarze Zwillingschacht wyraźnie zmierzały w kierunku systemu J gerbrunntrogh hle-Sulzenkarleish hle.

W 1979 roku udało się połączyć Zwillingschacht z J gerbrunntrogh hle-Sulzenkarleishöhle w rejonie Schräge Halle. Po tym połączeniu zaczęła już funkcjonować nazwa J gerbrunntrogsystem. Dzi ki przy czeniu Zwillingschacht deniwelacja systemu wzrosła o 183 m. Na tym jednak odkrycia wyprawy się nie skończyły. W okolicy studni Schaurige Luft, w wyniku trudnej wspinaczki, dotarto do ci gu wodnego. Osiągnięto -497 m i tym samym J gerbrunntrogsystem zosta najg bsz jaskinią masywu. Długość jaskini wzrosła

do 4900 m (zmierzonych 4070 m). Na powierzchni odkryto Kormoranschacht. Liczono, że dzięki tej jaskini będzie można łatwo dojść do końcowych partii Petrefaktencanyon, jednak studni zamkni na -131 m korek śnieżny. Pozostało jedynie cieszyć się z faktu, że Kormoranschacht została najg bsz studni masywu.

W 1980 roku dziaano z biwaku jednocześnie w dwóch problemach. Pierwszy zespół próbował przekopać piaszczysty syfon Sandsunk, położony jedynie 80 m od Petrefaktencanyon. Syfon przekopano i po przejściu stosunkowo dużym meandrem, eksploratorzy stan li nad studni . Na przeciwnej ścianie zauważyli linę, po czym rozpoznali Tigerschacht. Tym samym dołączenie Petrefaktencanyon do systemu stało się faktem. Drugi zespół prowadzący prace eksploracyjne w pobliżu Untere Halle po nie atwym szukaniu drogi odkry wejście do Schwarzer Canyonu – pierwszego z wielkich gangów. Na końcu kanionu, na przeciwnej ścianie studni, znaleziono wejście do kolejnego wielkiego korytarza. Idąc nim bez żadnych trudności (tylko jeden 4-metrowy zjazd), odkryto ok. 1700 m. Na wyprawie odkryto jeszcze Nordwestgang oraz kieruj cy si wstron Tantalhöhle – Tantalgang. Po zakończeniu wyprawy Jägerbrunntrogsystem miał już 10700 m długości (zmierzonych 9452 m) oraz 647 m głębokości. Bez wątplenia była to wyprawa prze omowa. Do systemu dołączono Petrefaktencanyon, zwiększaj c tym samym deniwelacj o 64 m. Najważniejszym jednak sukcesem było odkrycie wielkich gangów. Eksploracja systemu posun asi znac c w kierunku Plateau Centralnego oraz na wschód, w kierunku Tantalh hle.

W 1981 roku na przedłużeniu Tantalangu odkryto wejście do kolejnej galerii, prowadzącej na wschód. Po przejściu kilometra znaleziono karbid, puszk i stare gazety. Spodziewano si po czenia z Tantalhöhle, jednak jak się okazało, trafiono do awenowej Ochsenkarschacht. Tak czy inaczej, do czenie do systemu pi tej jaskini stało się faktem. Właśnie w pionowych ci gach Ochsenkarschacht postanowiono szukać drogi w dół. Odkryto tam ciągi, które doprowadziły na głębokość 894 m. Dwa metry z tej deniwelacji zosta y „zdo-byte” dzięki dołączeniu do systemu szóstej jaskini – położonej dwa metry powyżej



otworu Petrefaktencanyon – Schacht neben dem Petrefaktencanyon. Podczas poszukiwań drogi do Tantalhöhle odkryto dalsze kilometry bocznych dużych ciągów (Spiegelgalerie, Zwei Michaelsgang, Fabelhaftergang, Minos Labirynth), dzięki czemu jaskinia miała już ok. 17000 m długości (zmierzonych 15270 m). Na tej wyprawie działano również w bawarskiej części masywu. W rejonie Wildalmrield i Blühnbachkopf skartowano 9 jaskiń – w większości awenów zakorkowanych firmem lub zawaliskiem.

Wyprawa w 1982 roku rozpoczęła się od dokładnych pomiarów prowadzonych na powierzchni. Okazało się, że otwór Petrefaktencanyon leży 2 m wyżej, a Ochsenkarschacht 10 m niżej niż sądzono. Tak więc jeszcze przed rozpoczęciem działalności głębokość systemu „wzrosła” z -894 m do -907 m. W Ochsenkarschacht próbowano przekopać piaszczysty syfon z nadzieją, że zaprowadzi on do Tantalhöhle. Niestety bez rezultatu. Znacznie lepsze wyniki osiągnięto w rejonie Nordwestgangu. Odkryto tam bowiem dużą galerię – Olympiastraße. Jednak kluczowym miejscem okazał się odkryty rok wcześniej Minos Labirynth. Za stosunkowo ciasnym korytarzem i takimi samymi studzienkami korytarz stawał się jednak coraz szerszy. Przed ostatnią szczytą biwaku partie te były znane do -800 m. Idąc łatwą technicznie, schodzić pod koniec ok. 20 Rote Galerie, zespół eksploracyjny doszedł do przegięcia. Po wykonaniu pomiarów, stało się jasne – jest -1000 m, a dokładnie -1001 m. Po korekcji danych pomiarowych wynikających z powierzchniowych prac, ostateczna głębokość jaskini została ustalona na -1006 m.

W 1983 roku działano aż z trzech biwaków. Założono bowiem trzy główne cele: po pierwsze z Tantalhöhle, eksplorację w głąb masywu oraz pogłębienie systemu. Nie zdołano zrealizować pierwszego z celów. Natomiast udało się odkryć szereg korytarzy nie tylko w północnej części, ale w różnych częściach systemu. Kontynuacja eksploracji Rote Galerie, tzw. Piekielnej Drogi, doprowadziła do odkrycia nowego dna na -1061 m. Po zakończeniu tej wyprawy długość systemu wynosiła już ok. 28 km (zmierzonych 25680 m).

W 1984 roku próbowano sił w północnej części systemu – w ciągach pod Bärwies. Niestety, mimo dużych nakładów pracy, eksploratorów spotkało rozczarowanie. Przeniesiono się więc w kierunku centralnej części systemu, by podjąć próby w odkładanych przez ostatnie lata problemach. Dużym osiągnięciem było pogłębienie tzw. Syfku II do -1078 m. W ten sposób ustalono obecną głębokość jaskini. Po tej wyprawie zmierzona długość systemu wynosiła już ponad 28 km. W zasadzie na tej wyprawie zakończyły się znaczące odkrycia w Jägerbrunnntrogsystem.

W 1985 roku założono nowy obóz w Roßfeld i skoncentrowano się na działalności powierzchniowej. Za cel obrano sobie poszukiwanie nowych jaskiń w rejonie Paradieskopfe, Bärwies i Längtalschneid. W taki sposób próbowano dostać się do północnych części systemu Jägerbrunnntrogsystem. Rejon okazał jednak się małą obietnicą i nie odkryto żadnej rokującej jaskini.

W 1986 roku po raz pierwszy polska wyprawa przyjechała eksplorować Tantalhöhle. Skoncentrowano się na partiach położonych blisko otworu, licząc na połączenie z Jägerbrunnntrogsystem. Mimo odkrycia ok. 1700 m nowych ciągów szanse na pogłębienie specjalnie nie wzrosły. Udało się za to wysunąć Tantalhöhle na czoło najdłuższych jaskiń landu Salzburg (32286 m przed Eisriesenwelt 32 km).

W 1987 roku kolejne próby połączenia obu wielkich jaskiń nie przyniosły rezultatu. Ciekawych odkryć dokonano w centralnej części Tantalhöhle. Odkryto m.in. obejście okresowo zalewanego syfonu Sunk. W sumie zmierzono 2137 m korytarzy. Długość jaskini wzrosła do 34413 m.

W 1988 roku niewielki zespół próbował połączyć obie jaskinie. Ogromne lustro tektoniczne potwierdza istnienie rozległej strefy uskokowej. W praktyce uniemożliwiło to połączenie obu wielkich jaskiń. Po wyprawie długość jaskini wzrosła do 35520 m.

Wyprawy krakowskie 1985–1987

W 1985 roku w bawarskiej części masywu po raz pierwszy pojawili się grotolazi z STJ KW Kraków. Do eksploracji otrzymali rejon die Schreck, malowniczo położony nad jeziorem Obersee. W pierwszym roku działalności odkryto kilka jaskiń. Najgłębsza z nich 100-metrowa Steinbrückenhöhle zakończona była zawaliskiem.

W 1986 roku kontynuowano eksplorację w die Schreck. Skartowano 6 niewielkich jaskiń. Poprzez dołączenie ciasnej jaskini udało się powiększyć deniwelację najgłębszej jaskini rejonu Schreck Lass Nach do 189 m.

W 1987 roku założono obóz nieco bardziej na północ, między Schossenköpfe a Kragenkopfe. Skartowano 4 jaskinie, wśród nich najgłębszą A1 o długości 185 m i głębokości 114 m.

Wyprawy wrocławsko-sopockie 2002–obecnie

Po 14 latach przerwy w polskiej działalności w 2002 roku po raz pierwszy przyjechała wyprawa Sekcji Grotolazów Wrocław. Otrzymała ona od klubu w Salzburgu do eksploracji północną,

graniczącą z Niemcami część masywu. W rejonie tym do tego czasu znajdowała się tylko jedna duża jaskinia – Alvermannschacht. W latach 80. XX wieku eksplorowali ją Włosi, tyle że bez stosownych zezwoleń. Klub z Salzburga miał też wątpliwości, co do jakości wykonanej przez nich dokumentacji. Pierwszym zadaniem, jakie wyprawa otrzymała od Landesverein für Höhlenkunde Salzburg było o wykonanie na nowo dokumentacji tej jaskini. W pierwszym roku wykonano jej w połowie, resztę pozostawiając na przyszły wyjazd. Przy okazji na włoskim przodku udało się za ciasnym przejściem osiągnąć syfon. Jednocześnie rozpoczęto poszukiwania nowych jaskiń. W Kastanienhöhle (Jaskinia Kasztanowa) dotarto do głębokości 180 m (długość ok. 400 m), a w Spältchen (Szparka) do -89 m.

W 2003 roku wyprawa Sekcji Grotolazów i Sopockiego Klubu Tatarnictwa Jaskiniowego dokończyła pomiary Alvermannschacht. Okazało się, że wraz z nowymi odkryciami jaskinia ma 709 m długości i 452 m głębokości. Podawana więc przez Włochów długość 1470 m była prawdopodobnie wartością orientacyjną. W Kastanienhöhle na głębokości 260 m odkryto syfon. Próbowano znaleźć obejście, ale bezskutecznie. W Spältchen zespół doręczający jaskinię zauważył okno w jednej ze studni. Okazało się, że prowadzi ono do ciekawych ciągów poziomych. W ten sposób w jaskini tej osiągnięto 582 m długości.

W 2004 roku w Kastanienhöhle zaplanowano nurkowanie w syfonie. Za pierwszym syfonem był drugi, niestety bardziej ciasny. W ten sposób na głębokości 266 m jaskinia definitywnie powiedziała: „koniec”. W znacznej mierze lato 2004 spędzono na poszukiwaniu nowych otworów. Niestety bez większych rezultatów. Za sukces można uznać znalezienie urokliwej lodowej Schneekniginhöhle (Jaskinia Królowej Śniegu, -73 m).

W 2005 roku kontynuowano szukanie obejścia syfonów w Kastanienhöhle. Rezultatem tych poszukiwań było jedynie utworzenie siatki czarnych studni i korytarzy w dolnej części jaskini. Na powierzchni desperacko zapuszczano się w coraz bardziej oddalone partie masywu. Obiecujący otwór znaleziono wcale nie aż tak bardzo daleko od bazy, albowiem w rejonie die roten Steiner. Tam odkryto Höhle in Roten Steinen (Jaskinia w Czerwonych Kamieniach). Pionowo i regularnie schodzić za jaskinią doprowadziła do -410 m (zmierzone do -352 m).

W 2006 roku kontynuowano eksplorację w Höhle in Roten Steinen. Skartowano w niej ciągi do głębokości 592 m, a wg pomiaru altimetrem w zegarku, dotarto do -700 m. W wyniku tych odkryć Höhle in Roten Steinen przesunęła się na drugie miejsce najgłębszych jaskiń Hagengebirge.

W 2007 roku w Höhle in Roten Steinen działo się biwaku na -592 m. Najpierw próbowano eksploracji w ciągu wodnym, który zaczynał się na -570 m. Niestety na -644 m natrafiono na syfon. Potwierdziło to tylko fakt występowania wysoko zawieszonych syfoników w jaskiniach północnego Hagengebirge. Po Alvermannschacht (syfon na wysokości 1530 m n.p.m.), Kastanienh hle (syfon -1710 m n.p.m.) poznaliśmy przeszkodę wodną na 1236 m n.p.m., podczas gdy wywierzyśka masywu s na poziomie ok. 650 m n.p.m. Znacznie lepiej postępowania a eksploracja w suchym cięgu. Tu utrudnieniem okazała się ciasnota, jednak po trudnej eksploracji udało się osiągnąć głębokość 855 m. W jaskini nie osiągnięto syfonu. Pomimo tego jej dno stało się najniższym punktem (1025 m n.p.m.) spośród jaskiń, które mają otwory na plateau (dno J gerbrunntrögsystem położone jest na wys. 1057 m n.p.m.). To był niezły rok, gdyż powyżej Höhle in Roten Steinen odkryto jaskinię Respektschacht (głębokość ok. 200 m, skartowano do -100 m). Definitywnie też wycofano się z Kastanienh hle.

W 2008 roku postanowiono jeszcze raz spróbować sił w przydennych partiach Höhle in Roten Steinen – niestety bez rezultatu. Respektschacht zakończyła się na głębokości 256 m. Odkryto natomiast położoną dość blisko bazy Interessante H hle (Jaskinia Ciekawa). Za serii studzienek na poziomie -150 m znaleziono wejście do stosunkowo obszernych poziomych korytarzy z silnym przewiewem.

W 2009 w Interessante H hle eksplorowano horyzontalne piętro, kierując się w stronę grani Kahlersbergu. Cierpliwie rezygnowano ze zjazdów prawie wszystkimi studniami, za to uporczywie trzymano się poziomych meandrów i gangów. Poznane na tej wyprawie ciągi

były w zasadzie pierwszymi horyzontalnymi korytarzami, odkrytymi w ciągu 8 lat działalności, dającymi szansę na poznanie rozległego systemu podobnego do Tantalh hle, J gerbrunntrögsystem, czy Wildpalfensystem. Po tej wyprawie jaskinia z 2980 m długości znalazła się 4. miejscu listy najdłuższych jaskiń masywu za wyżej wymienionymi jaskiniami. W pobliżu otworu Interessante Höhle odkryto obiekt, którego eksploracja dawała nadzieję na pościenie z Cięgami Północnymi, a także ominięcie ciasnych partii wejściowych. Mäander unter dem Laschen (Meander pod Kosówką) rozwijał się jednak niezależnie, osiągnął -105 m głębokości i... nie połączył się z Ciekawą. Interesującym odkryciem okazała się Hoher Schacht (Jaskinia Wysoka). Póki co ma tylko -71 m głębokości, ale z racji wysokiego usytuowania otworu (2135 m n.p.m.) należy poświęcić jej więcej czasu. Eksplorowano również Land der Regenschacht (Kraina Deszczowców). Niestety eksploracja tej jaskini z otworem usytuowanym 130 m powyżej Höhle in Roten Steinen skończyła się na głębokości 129 m.

W 2010 roku większość sił skierowano na Interessante Höhle. Głównie skupiono się na Meandrze Zachodnim. Podobnie jak w poprzednim roku, koncentrowano się na partiach przebiegających horyzontalnie. Meander rozwijający się równoległe do grani Kahlersbergu, na razie prowadzi na wprost jeziora Seeleinssee. W wyniku tych odkryć długość jaskini wzrosła do 5259 m.

Podsumowanie i trochę statystyki

W Hagengebirge działają 24 polskie wyprawy, zdecydowana większość z nich po stronie austriackiej.

Po bawarskiej stronie działała częściowo wyprawa katowicka w 1981 roku i wyprawy krakowskie. Opisane powyżej wyprawy zasadniczo działały w różnych częściach masywu (choć wszystkie w zachodniej części), żadna z ekip nie kontynuowała prac polskich poprzedników. O zabieganiu rejonów eksploracji możemy mówić jedynie przypadku okolic Blühnbachkopf (Bawaria), gdzie w 1981 roku działała wyprawa katowicka, a w 1986 roku – krakowska. Pierwszy etap polskiej eksploracji to wyprawy katowickie i przede wszystkim eksploracja J gerbrunntrögsystem. Oznacza to odkrycie wielkiej jaskini rozwijającej problemy południowo-zachodniej części masywu oraz osiągnięcie głębokości 1078 m. To z całą pewnością jedna z najważniejszych eksploracji w całej bogatej historii polskiej działalności zagranicznej. Wyprawy krakowskie odbyły się tylko 3, z powodu ograniczeń ze strony gospodarki były krótkie i mało liczebne. Osiągnięcie bądź przekroczenie głębokości 100 m w przypadku dwóch jaskiń było dobrym prognostykiem. Należy bowiem mieć na uwadze, że w Hagengebirge wyjątkowo trudno przedostać się przez przypowierzchniowe strefy zawalisków. Trzecia faza eksploracji wciąż trwa. Odkrycie kilku średniej wielkości jaskiń, wliczając w to Höhle in Roten Steinen, nie wniosło szczególnie dużo do poznania podziemi masywu. Szansa na poznanie wnętrza Hagengebirge daje Interessante H hle.

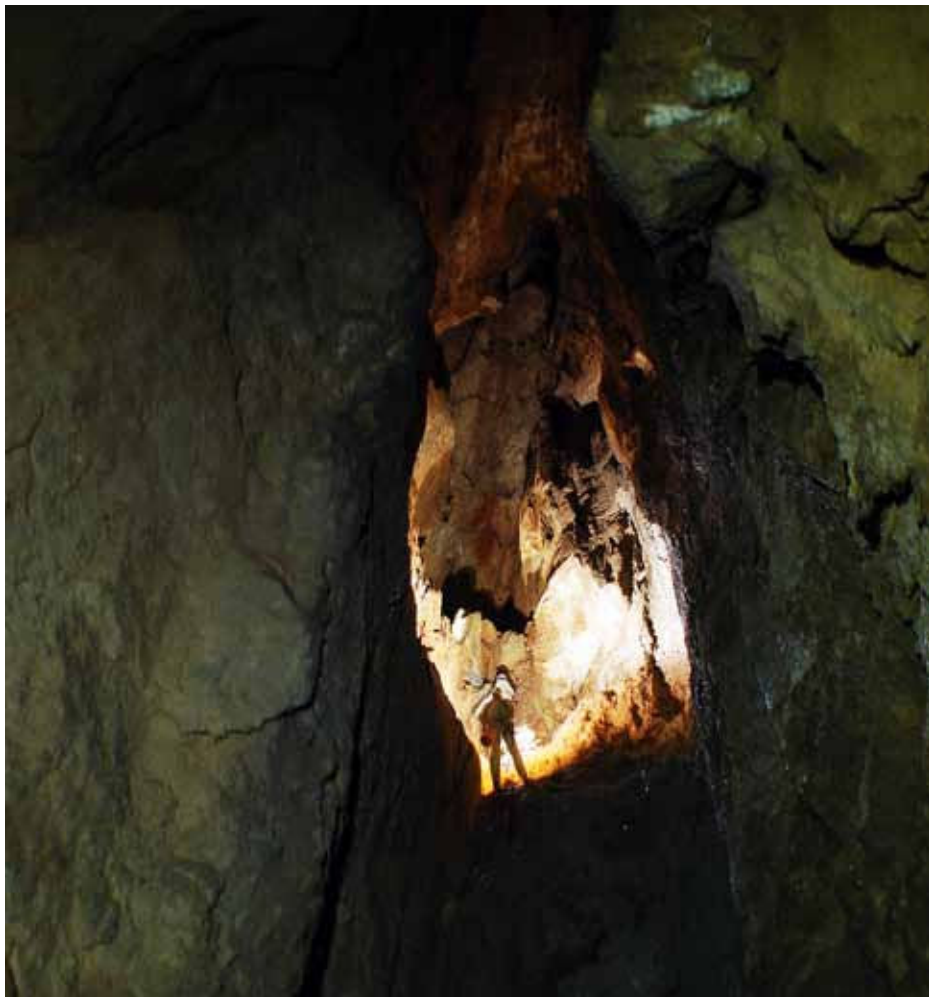
Polskie wyprawy dokonały znaczących odkryć jaskiń w Hagengebirge, zwłaszcza po stronie austriackiej. Potwierdzają to dane w załączonej tabelce przedstawiające najgłębsze jaskinie masywu. Wynika z nich, że po stronie austriackiej spośród 7 najgłębszych jaskiń polscy grotolazi nie działali jedynie w Zentrumsh hle. □

	jaskinia	państwo	długość	głębokość	poliska działalność
1	J gerbrunntrögsystem	Austria	28026	1078	1977–1984, odkrycie ok. 25,5 km korytarzy, osiągnięcie głębokości -1078 m
2	Höhle in Roten Steinen	Austria	1717	855	2005–2010, odkrycie całej jaskini
3	Hackl-Schacht	Niemcy	1025	570	
4	Zentrumsh hle	Austria	1415	557	
5	Alvermannschacht	Austria	1470	452	2002–2003, kartowanie jaskini, nieznaczące pogłębienie jaskini
6	Tantalh hle	Austria	35520	435	1986–1988, odkrycie ok. 4,5 km korytarzy
7	Wildpalfensystem	Niemcy	6000	395	
8	Interessante	Austria	5259	280	2008–2010, odkrycie całej jaskini
9	Zwlf-Elf	Niemcy	500	270	
10	Kastanienh hle	Austria	1186	266	2002–2007, odkrycie całej jaskini



Mokre lato w Hagengebirge

TEKST Marek Wierzbowski

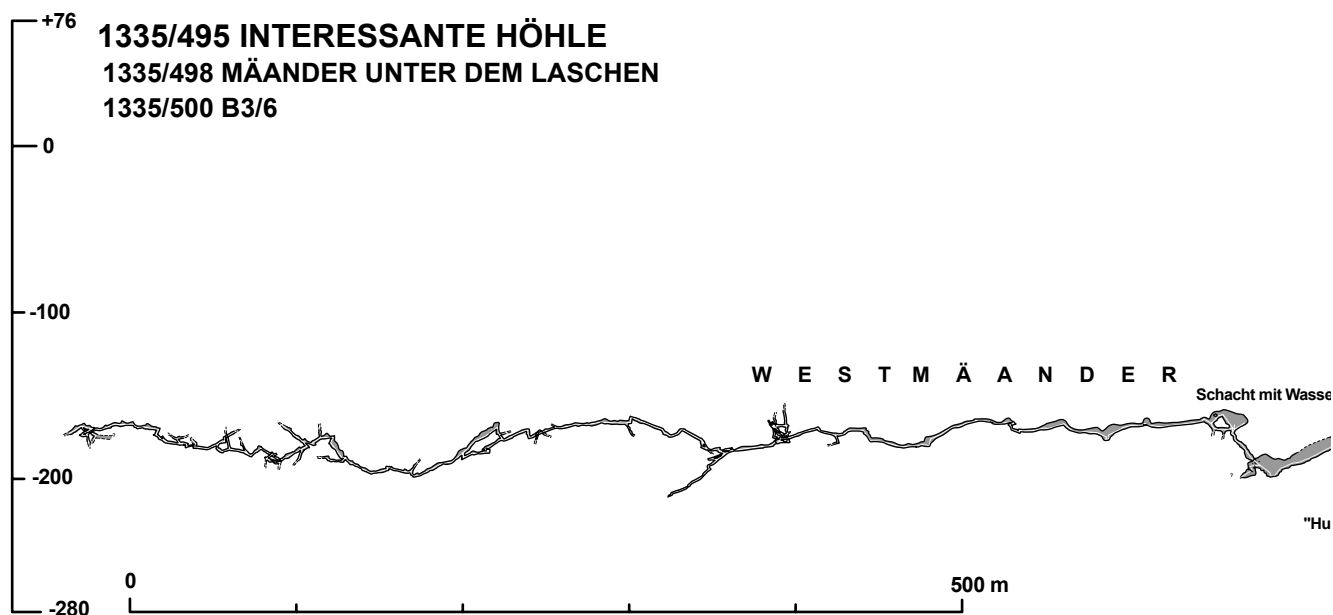


Siedem lat temu Dariusz Bartoszewski opisywał naszą wyprawę w JASKINIACH nadą artykułu o tym tytule „Suche lato w Hagengebirge” (JASKINIE 38). I rzeczywiście nazwa ta w sposób dwuznaczny, ale bardzo trafny określiła nasz wyjazd.

Pogoda była wtedy wyjątkowa, właściwie podczas trzech tygodni spadło zaledwie kilka kropli deszczu, natomiast, pomimo szczyrych chęci, dobrego składu i olbrzymiej pracy wyeksplorowaliśmy niewiele. Po prostu „niestrudzona” geologia masywu nie chciała wpuścić nas do środka.

Tym razem by o ca kowicie odwrotnie. Wyprawa była to szczególnie, bo nie dość że właściwie dość bez przerwy padało, to kolejne ekipy wracające w deszczu z jaskini przynosiły dobre wieści o postępach eksploracji. W przeszłości bywało raz lepiej, a raz gorzej, ale tego lata nie dało się porównać z żadnym wcześniejszym. Nawet w 2002 r., kiedy w wyniku obfitych opadów zalane zostały duże części Niemiec, opady były krótsze i mniej uciążliwe. Gdy nasz obóz powoli zmieniał się w bagno i jedyne co nam pozostawało, to wielka płachta rozciągnięta przez chłopaków nad namiotem bazowym i bezpośrednią okolicą, eksploracja szła do przodu w rzadko spotykanym tempie. ▷

◁ Studnia z Trawerssem, Ciekawa • fot. D. Bartoszewski

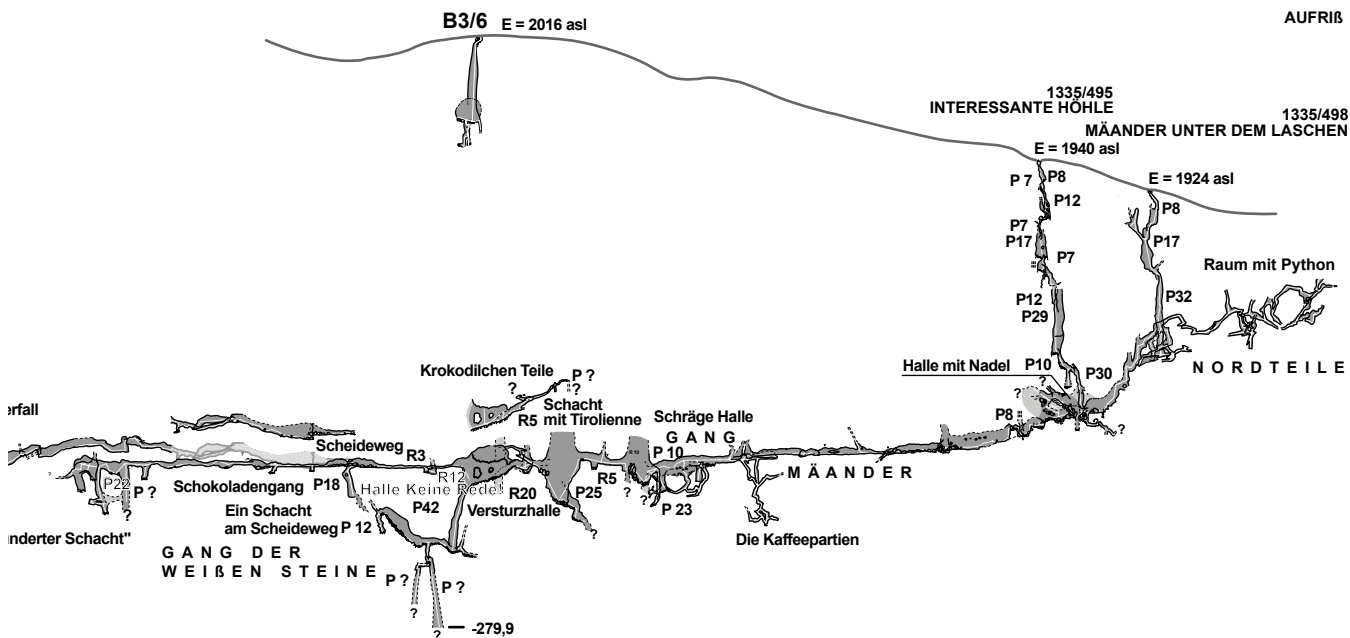




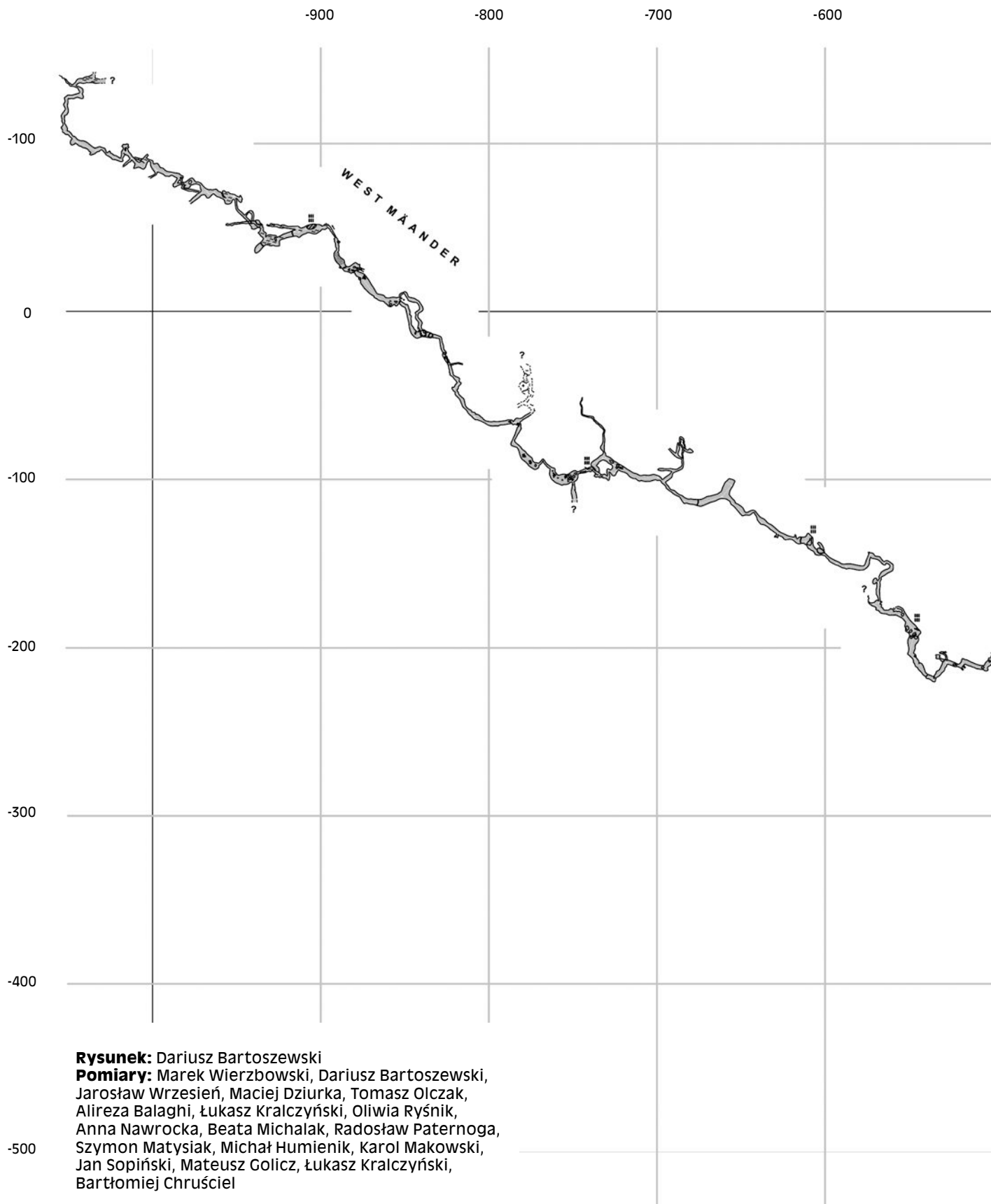
- △ Widok na drogę podejścia na bazę ze szczytu Seeleinseekopf • fot. D. Bartoszewski
- ▷ Żmija zygzakowata na lapiazie • fot. D. Bartoszewski
- ▷ Eksploracja powierzchniowa pod Schlumkopf • fot. D. Bartoszewski

Rysunek: Dariusz Bartoszewski

Pomiary: Marek Wierzbowski, Dariusz Bartoszewski, Jarosław Wrzesień, Maciej Dziurka, Tomasz Olczak, Alireza Balaghi, Łukasz Kralczyński, Oliwia Ryśnik, Anna Nawrocka, Beata Michalak, Radosław Paternoga, Szymon Matysiak, Michał Humienik, Karol Makowski, Jan Sopiński, Mateusz Golicz, Łukasz Kralczyński, Bartłomiej Chruściel



SKTJ, SGW 2008-2010

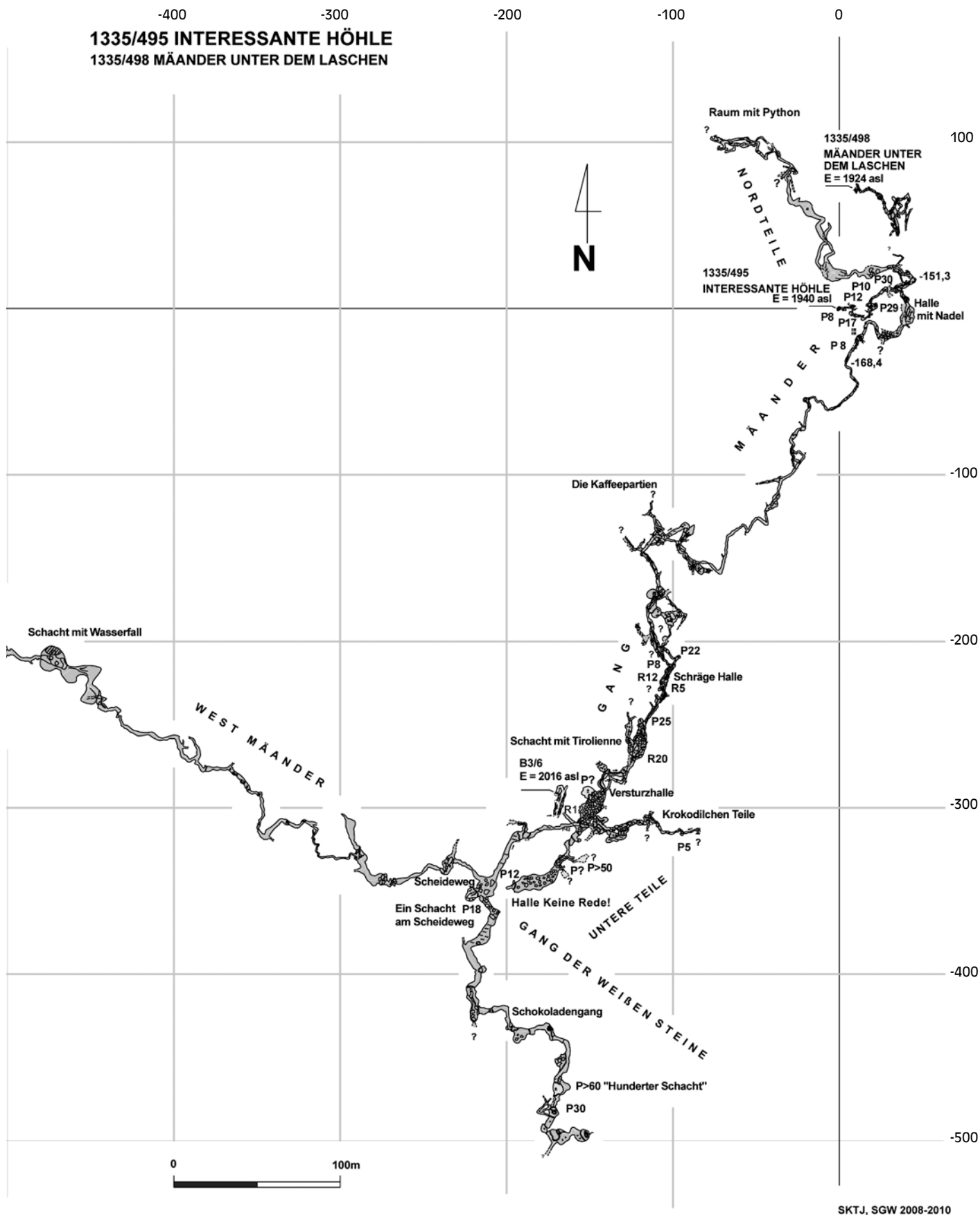


W samej Jaskini Ciekawej skartowaliśmy ponad dwa kilometry, a według statystyk, które prowadziliśmy w ciągu trzech tygodni, w czasie wyprawy bez opadu były tylko dwie doby. Właściwie najwi kszy problem stanowi o suszenie

ubra i dostanie si w okolice otworu z możliwie jak najmniejszym uszczerbkiem.

Główny cel jaki sobie postawiliśmy był dosyć jasny – kontynuacja eksploracji Jaskini Ciekawej (Interessante H hle). Chcieliśmy, tak jak w poprzednim roku,

kontynuować eksplorację w ciągach horyzontalnych, aby sprawdzić, w których kierunkach si rozwijaj i maksymalnie rozbudować jaskinię, aby potem wybrać najkorzystniejsze ciągi pionowe do pogłębienia systemu. Niestety, pogoda



wymusi a na nas pewn zmian strategii i odpuszczenie prób poznania pionowych części jaskini, którymi najczęściej płynęły spore ilości wody. Nie był to rok dobry na penetrację młodych pionowych ciągów, zadanie to musieliśmy odłożyć na później.

Eksplorację rozpoczęliśmy od założenia biwaku w Sali Zawaliskowej. Okazało się to bardzo dobrym rozwiązaniem, ponieważ Ciekawa w dużej części jest jaskinią całkowicie suchą, wystarczy przejść kilka zacisków, zjechać ciągiem studni

złotowych i nie zaglądać do przecinających horyzontalne gangi pionów.

Nowy biwak pozwolił na operacje wewnątrz jaskini właściwie niezależnie od aury na powierzchni. Działalność z biwaku prowadziliśmy w dwóch ▶



△ W końcu ma nie padać? Więc co jutro robimy? Okolice bazy • fot. M. Dziurka



△ Baza wyprawy, w tle górujący nad masywem Kahlersberg • fot. M. Dziurka

kierunkach z korytarza położonego na dużym pęknięciu widocznym na powierzchni. Zmierzając na południowy zachód Gang Białych Kamieni, podobnie jak pęknięcie, zakończył się stosunkowo szybko. Ilość otoczków oraz innych depozytów zgromadzonych w scementowanym spłuczu wraz z kształtem korytarza świadczą o tym, iż kiedyś musiały płynąć tamtędy znaczne ilości wody. Na mapach geologicznych pęknięcie wyraźnie kończy się, ale w przyszłym roku powinniśmy wrócić i ponownie ocenić możliwości eksploracji tego cięgu.

Główne prace prowadzone z biwaku miały miejsce w Meandrze Zachodnim. Biegający równoległe do grani Kahlersbergu meander zaprowadzi nas bardzo daleko, aż w pobliżu granicy z Niemcami. Wnioskuje się z sytuacji geologicznej i układu pęknięć korytarz ten może przynieść nam kolejne niespodzianki w następnych latach. Niestety, odległości od biwaku stają się coraz większe i eksploracja bardziej wymagająca. Równocześnie w jaskini prowadziliśmy prace w kilku miejscach, które były łatwiej dostępne z powierzchni. W tym roku w Ciekawej skartowaliśmy 2278 m. Obecnie jaskinia mierzy 5259 m.

Podjęliśmy także próbę eksploracji w Jaskini w Czerwonych Kamieniach (Höhle in Roten Steinen). Na głębokości ok. 700 m staraliśmy się zbadać kontynuację suchego ciągu. Odkrycie 20 m „nowego” to niestety wszystko na co nas było stać w tej jaskini. W chwili obecnej nie widzimy możliwości i większego sensu prowadzenia tam prac eksploracyjnych. Prace powierzchniowe prowadziliśmy głównie sugerując się horyzontalnym przebiegiem Ciekawej. Póki co bez wyraźnych sukcesów. Skartowaliśmy jeden wcześniej znany nam obiekt – B3/6 (długość: 170 m, głębokość: 66,5 m).

Dziękujemy PZA za wsparcie finansowe wyjazdu. □

Podsumowanie

Wyprawa odbyła się w dniach 22.07–15.08.2010 r. w masywie Hagengebirge w Austrii i organizatorami byli Sekcja Grotołazów Wrocław oraz Sopotki Klubu Taternictwa Jaskiniowego.

W wyprawie udział wzięli: Marek Wierzbowski – kierownik, Szymon Kita, Mirosław Kopertowski, Rafał Mateja (wszyscy z SG Wrocław), Szymon Matysiak, Adam Mioduszewski, Radosław Paternoga (wszyscy Sopotki KTJ), Michał Humienik, Łukasz Kralczyński, Oliwia Ryśnik (wszyscy SW), Karol Makowski, Tomasz Olczak, Jan Sopiński (wszyscy SŁ), Maciej Dziurka, Mateusz Golicz (obaj RKG „Nocek”), Bartłomiej Chruściel (SBB).